

468/13

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ceną egzemplarza 25 gr.

# EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.  
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23  
**TELEFON Nr. 190.**  
Konto P. K. O. Nr. 408.895.  
Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

**TARYFA OGŁOSZENIOWA:**  
1 wiersz milim. w dalece ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanym . . . . . gr. 40.  
1 . . . . . w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" nadesłanego " kroniki " 1 na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała sirona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 13. Jarosław, sobota 1 kwietnia 1933 Rok VI.

## Polityczny handel żywym towarem.

O pomysłach pacyfikacyjnych, które prowokują wojnę.

Na berlińskiej uroczystości otwarcia Reichstagu, a też i pruskiego Landtagu zjechała z Wiednia deputacja austriackich hitlerowców. Witali ją w swym inauguracyjnym przemówieniu komisarz Rzeszy dla Prus, minister Goering, a również i kanclerz Hitler w swym exposé poświęcił ustępowi idei „zjednoczenia wszystkich plemion germańskich” — czem oczywiście obejmował w pierwszym rzędzie „Deutsch-Oesterreich”.

Koncepcja „Anschlussu”, która przed laty stanowiła już problem polityczny, usunięta w cień przez stanowczy sprzeciw Francji i Włoch, a zresztą sparaliżowana faktem, że spauperyzowana przez kryzys gospodarczy Austria wpadała w coraz większą zależność finansową od Francji — ożyła obecnie z powrotem, gdy Hitler doszedł do władzy i hasło zjednoczenia różnych „plemion” niemieckich weszło w stadium realizacji. Ożyła ta koncepcja zresztą i z tego powodu, że pierwszym czynem nowego rządu niemieckiego było złamanie autonomii krajów związkowych, wypalenie separatyzmu dzielnicowego. Między Wiedniem a Berlinem była barjera, stanowiła ją katolicka Bawaria. Barjera ta runęła. Bawaria musiała wyrzec się autonomii, władza w niej „prusacyzm” równie dobrze jak w innych niemieckich prowincjach. To też rozwój hitleryzmu w Austrii nie napotyka właściwie poważniejszych przeszkód, wobec czego dokonuje się w Austrii ewolucja poglądów w kierunku tym, pożądanym przez kanclerza Rzeszy.

Na tle tej ewolucji występuje jednak — poza Niemcami i Austrią — bardzo charakterystyczne zjawisko, które nie powinno ująć naszej uwagi. Oto po rozmaitych niedowarzonych umysłach w Europie błąkają się takie pomysły: czyby za cenę zgody na „Anschluss” nie można na pewien czas zapewnić spokoju, czy oddając Austrię na łup Rzeszy — nie można odwrócić na kilka lat ekspansji niemieckiej od Pomorza.

Pomysły takie trzeba z miejsca przygwoździć nie tylko ze względu na ich naiwność, ale także jako nie liczące się zupełnie z mentalnością germańską. Praktyka ostatnich kilkunastu lat wykazała chyba dowodnie, że każde zadośćuczynienie postulatami niemieckimi jest tylko zachęceniem Berlina do dalszych żądań. Takie pociągnęła skutki przedwczesna ewakuacja Nadrenji, tak było, gdy Niemców przyjęto do Ligi Narodów, tak by-

ło, gdy skreślono im reparacje, i tak było, gdy blok „pięciu mocarstw” w teorii uznał prawo Niemiec do równości w kwestji zbrojeń. Każdy z tych etapów ustępstw i ulg powodował natychmiast ze strony Berlina żądanie dalszych koncesyj, dalszych świadczeń, dalszych ustępstw.

Niewątpliwie powtórzyłoby się to samo, gdyby za milczącą zgodą Europy Wiedeń dostał się w orbity wpływów Hitlera, Austria została osiemnastym „krajem związkowym” Rzeszy.

I dlatego amatorzy handlu terytorjalnego — łudzą się. Mniejsza o to, czy świadomie, czy nieświadomie. Łudzą się, przypuszczając, że Niemcy przestaliby wtedy pożądanym okiem spoglądać w stronę swej wschodniej granicy...

Oczywiście, możliwe jest, że przez krótki czas — może kilku lat — byłoby Niemcy zaabsorbowani przeorganizowaniem swego państwa wskutek narostu doń tak wielkiej prowincji jak Austria. Ale cóż potem? Co po kilku latach?

Niema żadnej wątpliwości, że bardzo rychło rozległoby się w Niemczech wołanie: chcemy bezpośredniego kontaktu z Prusami Wschodnimi! dać nam „korytarz”, który ten kontakt przegradza! I wtedy — po kilku latach — sytuacja dla nas byłaby niechybnie o wiele gorsza... Bo wtedy Niemcy byłyby silniejsze, wzmocnione Austrią, a powtórę w ciągu tych kilku lat Hitler zapewne wzmocni z pewnością swe siły zbrojne Rzeszy.

Uciszenie (pozorne) na kilka lat kwestji rewizji granic wschodnich Niemiec, a dodanie Rzeszy już obecnie dla tem większego ich wzmocnienia na siłach 7 milionów Austriaków — to jeszcze groźniejsze aspekty na przyszłość.

Kto tego nie widzi — ten jest poprostu ślepy.

Zresztą tego rodzaju projekt „pacyfikacji” stał się przedmiotem politycznych rozmów — rząd niemiecki wyciągnąłby zeń jeden tylko wniosek: — Ślicznie, a więc Europa uznaje, że coś musimy dostać... Odwrócimy więc tezę: dajcie nam Pomorze, a zrzekniemy się Austrii...

W zagadnieniu „Anschlussu” zainteresowane są bezpośrednio i pośrednio liczne państwa. Od granicy Wiednia do granic Czechosłowacji jest ledwo 2 godziny drogi koleją... Usadnienie się rządu Hitlera w Austrii byłoby okrażeniem z flanki Czechosłowacji, której północno-wschod-

## Dr. Edmund Mayer powrócił

i ordynuje jak dawniej  
przy ul. Sienkiewicza 3.

**HOTEL „POLONIA”**  
(obok dworca kolejowego)  
Gruntownie odnowiony  
Centralne ogrzewanie, łazienki  
polecane  
pokoje po cenach umiarkowanych.

nia część zamieszkała jest zwarcie przez ludność niemiecką... Ale nie tylko Czechosłowacja miała by w kwestji „Anschlussu” bardzo poważne zastrzeżenia. Podejście Niemiec na linię Dunaju nie jest zaprawdę ani w interesie Włoch, ani Jugosławii, ani Rumunii... Bezpośredni kontakt Berlina z Budapesztem też nie uśmiecha się tym państwom...

Oto przeszkody, piętrzące się na drodze tych niesamowitych pomysłów, błąkających się po głowach, a uważających „Anschluss” za mniejsze zło, niżli dalsze niezaspokajanie ekspansji terytorjalnej Niemiec.

Polska racja stanu stale i trwale musi obstawać przy dotychczasowych wytycznych: chcemy i będziemy ściśle współdziałać z temi czynnikami w Europie, które stoją bezwzględnie na stanowisku poszanowania traktatów pokojowych. Na żaden „handel wymienny”, na żadne obieranie „mniejszego zła” — nie pójdziemy! Znamy bowiem Niemców i wiemy, że ruszenie jednej cegły z gmachu obecnej struktury międzypaństwowej zagrażałoby niechybnie całemu gmachowi. My nie chcemy od Niemców niczego. Ale nie chcemy wydać Niemcom ani piędzi ziemi. Od tego nigdy nie odstępimy. Dla nas miraż „zaspokojonych” apetytów Niemiec przez wydanie im na łup Wiednia i wzmocnienie ich stanu liczebnego 7-mio milionowym przyrostem ludności — nie stanowi zabezpieczenia Po-

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien**  
**wody mineralne krajowe i zagraniczne**  
**polecane Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**



której przedstawicielem i wskrzesicielem w XX. wieku, wieku najwyższej kultury i cywilizacji jest osławiony już z okrucieństw Adolf Hitler. Z żywą wdzięcznością podkreśla mowca energiczne starania Rządu polskiego i opiekę jego placówek konsularnych w Niemczech nad zamieszkałymi tam Żydami obywatelami polskimi, wzywa do bojkotu towarów niemieckich i podnosi zachłanność prusacką na rdzennie polskie ziemie. Przemówienie rabina p. Steinberga wzruszyło do łez tłumnie zebranych. Nadmienić należy, że w czasie nabożeństwa wszystkie sklepy żyd. były zamknięte.

**Odznaczenia.** Kapitał 39 p. p. Franciszek Frankowski został odznaczony Krzyżem Niepodległości, st. sierż. 39 p. p. Krzyżem Zasługi za pracę na polu administracyjnym i kulturalno-światowem. Za zasługi na polu Przynależenia Wojskowego otrzymali brązowy Krzyż Zasługi p. p.: Rudolf Albinowski sekwestator tut. Urzędu Skarbowego i Jan Cichy rolnik z Jądłowski ad Jarosław.

**Osobiste.** Pan Edward Handzel, Jarosławianin otrzymał 29 marca br. w wyższej szkole inż. w Weimarze (Niemcy) dyplom inżyniera elektrotechniki

**Echo opisu Szkoły Muzycznej im Szopena.** Popisy muzyczne można wogóle omawiać na różne sposoby. Można je traktować pod kątem widzenia ich wartości i treści muzycznej, lub z punktu pedagogicznego. Popisy nie odpowiadają krytykom koncertów, zaznaczają tylko postęp młodzieży.

Narazie skreśliliśmy parę zdań o przebiegu ostatniego popisu, który się odbył w ubiegłą niedzielę w sali Tow. Muzycznego im. Fr. Szopena.

Na czołowym miejscu należy wymienić produkcje Ady Mehrerówny, Izy Fechterówny, Adler, Laszkiewicz, Delonga, Fichtenwalda Henryka (fortepian), Płocicówny (skrzypce). Wyżej wymienieni okazali daleko posunięte zaawansowanie, gdyż wykonali bez zarzutu poważny i trudny repertuar. Pod względem muzykalności, zrozumienia i zdolności technicznych zdali najlepszy egzamin.

Bardzo dobre wrażenie wywarła gra uczniów i uczenic, a to: Kurzówny, Kłosówny, Greifówny, Gilicińskiej, Domaniewiczów, Kapuścińskiej, Kostowskiego (fortepian), Kuca, Akselrada (skrzypce).

Z żywym oddźwiękiem spotkała się gra Elzy Blücherówny, Stelzerówny, Kaznowskiej, Raszowskiej, Rosenówny, Płocicówny i Zdzisława Trybalskiego (fortepian).

Z przyjemnością stwierdzić należy poważny i wysoki poziom naszej wzorowej Szkoły Muzycznej, prowadzonej od wielu lat wytrawną ręką Kierowniczką pani Marji Turzańskiej. (m)

**Koncert reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni w zespole 40 osób.** Dnia 1 bm. przyjeżdża do naszego grodu reprezentacyjna orkiestra Marynarki Wojennej, pod batutą znanego kapelmistrza kapitana Dulina. Orkiestra przybywa z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej w celach propagandowych i da jeden koncert dziś w sobotę, dnia 1 bm. o godz. 20-tej w sali Domu Żołnierza.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej, oraz Polskiego Białego Krzyża. Winniśmy wdzięczność Dowództwu Marynarki Wojennej i Zarządowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej za przysłanie do naszego grodu orkiestry. Będziemy mieli przyjemność zobaczenia i posłuchania naszych dzielnych i drogich marynarzy. Zobaczymy tych granatowych chłopaków, którzy stoją na straży naszego morza. Powieje od nich do nas „wiatr od morza“, przyniesie nam jego słony posmak i zapach i przypomni nam nasze względem niego obowiązki.

**Wycieczka** Koła Mechaników Studentów Politechniki lwowskiej pod kierownictwem prof. G. Sokolnickiego przybywa 2 bm. do Jarosławia, celem zwiedzenia urządzenia miejskiej elektrowni.

**Ponowny apel do Magistratu!** Pod powyższym nagłówkiem otrzymujemy od zainteresowanych mieszkańców poniższe pismo, które w dosłownym brzmieniu przytaczamy:

„Mieszkańcy ulicy Pełkińskiej, ale tej części poza targowicą miejską leżącą, zwracają się z ponownym apelem do Magistratu, by zechciał łaskawie

**PREZ Z NASZYMI WROGAMI!**

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

**FLURIN**



**Czas odnowić prenumeratę za miesiąc kwiecień**

**Jedno jaje nie różni się od drugiego!**

Dopiero przy jedzeniu zauważycie, że jedno jest świeże i dobre, drugie zaś stare i zgniłe. Taksamo ma się rzecz z mydłem w sklepie, gdzie jeden kawałek nie różni się od drugiego, a jednak gatunkowo odbiegają znacznie od siebie. Dopiero przy praniu spostrzegacie, Szanowne Panie, że mydło „Kollontay z pralką“ jest wydajniejsze i oszczędniejsze. Ono oczyści i zarazem chroni Waszą drogą bieliznę. Winniście zatem, Szanowne Panie, żądać tylko mydła „Kollontay z pralką“, nawet gdyby inne mydło nieco mniej kosztowało. Mydło „Kollontay z pralką“ jest jednak tańsze, bo jest lepsze.

233

Mydło **Kollontay**

*z pralką jest lepsze....*

Bezpłatnie: Originalna paczka Shempnalu Kollontay'a (wartości 40 gr.) do 1 kg mydła Kollontay'a



kawie zrobić im przejście przez targowicę z którego cały ogół, zdążający na ulicę Kraszewskiego, albo z Kraszewskiego na Pełkińską, najchętniej korzysta.

Chodzi o to, by przez 6 dni w tygodniu, z wyjątkiem piątku, można było korzystać ze swobodnego przejścia przez targowicę, skracając wygodnie przejście z Pełkińskiej na ulicę Kraszewskiego. Dziś zmuszeni są wszyscy przechodnie bić po kilkakroć razy dziennie pokłony barjerze, stanowiącej jedyną przeszkodę w wygodnym przejściu przez targowicę.

Uprzejmie prosimy Magistrat, by dał w tym miejscu od ulicy Pełkińskiej zasuwany drąg, który zamykałby targowicę na piątek a odmykałby ją dla publiczności, służąc jej wygodnym przejściem, przez całe dalsze 6 dni w tygodniu, podczas których stoi targowica pustką

Bardzo o to prosimy“.

**Szkoła budownictwa zagrożona.** Na powyższy temat otrzymaliśmy obszerniejsze uwagi, z których podajemy najistotniejsze: Powtarza się wiadomość, że jarosławska szkoła budownictwa ma być w związku z ustaleniem typów i sieci szkolnictwa zawodowego przerzucona z Jarosławia do większego miasta, podobno do Lwowa względnie Lublina; zabiega o nią również Przemysł, jak oto kilka dni temu mówiła korespondencja w Kurjerze krakowskim *Byłoby to dla Jarosławia dalszą dotkliwą klęską.*

Szkoła budownictwa, to strata co najmniej 200.000 zł. rocznego obrotu społecznego, co na jednego kupca wyniesie od 500 do 1000 zł. bezpośredniego i pośredniego utargu mniej. Niech ten i ów kupiec nie myśli sobie, że choć do niego nie przychodzi uczeń czy profesor szkoły budownictwa, przychodzi bowiem do jego sklepu i daje targować ktoś inny, który korzysta z dochodów tego ucznia i profesora szkoły budownictwa. Przeto sfery gospodarcze powinny się czempredziej zastanowić nad wytwarzającą się sytuacją i dążyć w jaki sposób do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa. Odebranie miastu placówki w rodzaju szkoły budownictwa, tak się rychło nie odrobi. Dziś otrzymać szkołę prywatną jest trudno, to cóż mówić o szkole państwowej. Gdy Lwów czy Lublin czy Przemysł chcą mieć liceum techniczne, niech się same o nie starają, niech tworzą od początku, a niech nie sięgają ręką po dziesięcioletni nasz dorobek. Każdy tylko łatwo do gotowego. Tu jest duża stawka, bo w grę wchodzi i strata dochodu społecznego i strata kulturalna *Działajmy póki czas.*

**Ze sceny. (Komunikat)** W dniu 2 kwietnia br. urządza Ognisko Podoficerów Zawodowych w Jarosławiu w sali „Domu Żołnierza“ o godzinie 20 30 (8 30 wiecz.) *Wieczór humoru, tańca i śpiewu, pt. „My się chcemy śmiać“* Wieczór ten obsadzony najlepszymi siłami amatorskimi daje gwarancję powodzenia. Tańce prowadzi znana tut. artystka p. Irena Rotsteinówna. Orkiestra 3 pp. Leg. i 39 pp. Ceny niskie pomimo dużych wydatków bo od 99 gr. do 2 zł.

**Chór Eryana. (Komunikat).** Znakomity zespół rewellersów, konkurent chóru Dana, znany z występów w Polskim Radjo, wystąpi jedyny raz w naszym mieście w dniu 8 kwietnia br. W programie najnowsze przeboje. Szczegóły w afiszach.

**Odransportowanie pod eskortą policyjną 6-ciu skazanych ponad 3 miesiący do więzienia S. O. w Przemysłu.** W ubiegłą sobotę w porze poł. przed gmachem tut. sądu zgromadzili się liczni przechodnie, komentując wejście do gmachu kilku posterunkowych z najeżonymi bagnetami — doprowadzeniem rzekomo dalszych współwinnych w morderstwie ś p. Maślanki. Jak nas z miarodajnego źródła poinformowano, była to eskorta przeznaczona do odtransportowania prawomocnie skazanych, których kara przekracza 3 miesiący więzienia. Odransportowani zostali: Antoni Cwynar zasądzony na 8 miesiący więzienia, Władysław Strójwias 10 miesiący, Antoni Hojło 6 miesiący, Jan Jasielski 6 miesiący, Andrzej Sidorski 8 miesiący i Katarzyna Szymuś 12 miesiący.

**Zamiast 10 dni, posiedzi 6 miesiący w więzieniu.** W aresztach tut. sądu odsiadywał karę jednomiesięcznego więzienia za kradzież Antoni Hojło z Pełkin. W dniu 17 marca Hojło zajęty był sprzątaniem gmachu sądowego i jakkolwiek miał jeszcze 10 dni do odsiedzenia, korzystając z chwilowej nieuwagi dozorużącego woźnego Stańkiewicza — „wyfrunął“. Woźny Stańkiewicz nie dał jednak za wygraną i wszczął za zbiegłym aresztantem poszukiwania uwięzione ujęciem go 19 bm, w Pełkiniach. W dniu 20 zm. sędzia p. Dr. Dmochowski ukarał go 6-miesięcznym, bezwzględnym więzieniem.

Tak to Hojło, któremu „sprzykrzyło się“ i samowolnie chciał skrócić sobie karę o 10 dni, — zamiast 10 dni — będzie obecnie siedział przez 6 miesiący i to w więzieniu S. O. w Przemysłu.

**Z sali sądowej** Przed sędzią p. Drem Dmochowskim odbyła się 25 marca rozprawa z oskarżenia publicznego, popieranego przez st. post. P. P. Barszcza przeciw dwom notorycznym zło-

# TRAMPKI!

»Trampki« z trwałego płótna na gumowej podeszwie. Jedynie obuwie do pracy, sportu i na wycieczki.  
Nr. 34-38

4.-



Nr. 26-28 Zł. 2.-  
Nr. 29-33 Zł. 3.-  
Nr. 39-45 Zł. 5.-

## Rata

FABRYKA W CHEŁMKU. 14-P.

## Nawozy sztuczne na sezon wiosenny b. r.

a to:  
Sól potasowa,  
kainit zwykły i pylasty,  
superfosfat mineralny,  
azotniak mielony i granulowany,  
saletrę wapniową i sodową,  
siarczan amonu,  
saletrzak i „Nitrofos“,  
fosforyty rachowskie,  
w całkowitych ładunkach wprost z kopalni i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu,  
dostarcza  
**SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY**  
z ograniczoną odpowiedzialnością  
**W JAROSŁAWIU.**

## CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL”?

**B**o wybór towarów największy  
**B**o ceny przystępne  
**B**o usługa sumienna  
**B**o dogodne ulgi w spłatach  
**B**o gatunek towarów najlepszy!

Uruchomiłem  
**Magiel za popędem elektrycznym**  
Oszczęda bieliznę. Wykonanie szybkie i staranne.  
Ceny jak przy zwykłych maglach korbowych.  
**SACHSENHAUS, GRODZKA 17.**

**Kupujcie towary krajowe!**

dziejom Stanisławowi Guździe i Jakóbowi Glinianemu, oskarżonym o popełnienie całego szeregu kradzieży, oraz Marji Guździe żonie Stanisława i Katarzynie Bryła za paserstwo. Zauważyć należy, że Guzda był już 7-krotnie karany za kradzież. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, p. sędzia Dr. Dmochowski wydał wyrok skazujący Guzdę na 2 lata, Glinianego na 1½ roku Marię Guzdę i Katarzynę Bryła na sześć miesięcy więzienia. Oskarżeni, z których Guzda i Gliniany odpowiadają jako aresztanci, oraz ich współniczki odpowiadające z wolnej stopy zgłosili odwołanie. Również oskarżyciel publiczny zgłosił apelację od niskiego wymiaru Guździe, któremu jako recydywiście 7-krotnie karanemu za kradzież grozi 7½ lat więzienia.

„Dobry syn i brat”. W komunikacie prasowym Komendy pow. P. P. z 28 marca m. i. znajduje się poniższa notatka: „Na Komisarjat P. P. doprowadzono *Fischla Hafnera* za systematyczne kradzieże na szkodę jego rodziców, pobicia rodzeństwa i rodziców, oraz niebezpieczne groźby”.

**Kłeska społeczna.** Według przybliżonych obliczeń zresztą bardzo niedokładnych ilość chorych wenerycznie u nas wynosiła około miliona. Statystyka jest o tyle nieściśła, że podaje tylko tych, którzy korzystają z opieki lekarskiej w instytucjach opieki społecznej — tymczasem przy naszym nieuświadomieniu jest niesłychana wprost liczba tych, którzy z tej opieki nie korzystają. Jest to groźny objaw, gdyż oni właśnie przyczyniają się do szybkiego rozprzestrzenienia się choroby i niebezpieczeństwa. Zestawienie tych faktów wystarcza, aby stworzyć pojęcie, jak doniosłym jest to zagadnienie i jak niezwykle skromne środki walki, które przeciwstawiamy kłesce. Dowodzi tego choćby bardzo skromny budżet, którym dysponuje tak poważna instytucja jak Polskie Towarzystwo Eugeniczne.

Nie tylko zresztą pod tym względem jesteśmy zacofani, Profilaktyka czyni duże postępy. O tych postępkach dowiadujemy się dość późno. Tak np. dopiero od bardzo krótkiego czasu został u nas wprowadzony środek zapobiegawczy „VETO” zbadany i uznany przez powagi naukowe zagranicy.

Wiele jeszcze jest do zrobienia, lecz niewątpliwie najdonioślejszym zadaniem każdej propagandy jest przelamanie fałszywego wstydu. Bez przesady można powiedzieć, że ów fałszywy wstyd pociągnął za sobą więcej ofiar, aniżeli wszystkie inne katastrofy i wypadki razem wzięte.

**NAJSMACZNIEJSZE, NAJZDROWSZE, ZAWSZE**  
**bardzo świeże wędliny**  
wylącznie tylko u  
**Niezabitowskiego**  
w Jarosławiu.  
ul. Słowackiego —: dom p. Dra Spatza.

## NA WIOSENNE SPACERY!

10.-



Art. 1845-52

Damskie aksamitne pantofelki na słupkowym obcasie, z lakową obsadą.

Damskie pończoszki jedwab. Zł. 1.50, 2.40, 3.-, 4.50,

## Rata

FABRYKA W CHEŁMKU. 14-P.

**ODCISKI Z KORZENIAMI.**

Naco męczyć się, narzekać,  
Niema celu wcale zwlekać.

„LEBEWOHL” odciski leczy,

Z korzeniami je niweczy.

Ządać we wszystkich aptekach i składach apt

**WRAZNIĘZ**

**LEBEWOHL**  
Wyrób krajowy.



Iser Grossman urodzony w r. 1905 w Tarnogrodzie, zamieszkały w Liege (Belgia), unieważnia skradzioną mu wraz z innymi dokumentami w pociągu książkę wojskową wydaną przez P. K. U Jarosław.

## NA ŚWIĘTA

polecam

swój bogato zaopatrzonej sklep  
w towary kolonialne, cukry i t. d.  
**CENY UMIARKOWANE.**  
**GRZESIOWSKI**  
JAROSŁAW, ul. Dra Dietziusa 34.

**Na święta! Na święta!**  
Wszelkie naczynia kuchenne, stołowe,  
porcelanowe, szklane, żarówki do lamp  
elektrycznych i t. d. nabyć można  
w cenach najniższych  
w nowootwartym sklepie  
przy ul. Grodzkiej 11. (obok drogerji p.  
Sonenscheina).  
**ADOLF MAGER.**

**Na święta! Na święta!**  
**Cukiernia Lwowska**  
**J. PYSZNIKA**  
Poleca wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości a to: torty, przekładańce, serniki, zawiąjane z masą migdałową, orzechową, z makiem, ciasta, herbatniki w wielkim wyborze.  
**Ceny niskie. :: Torty od 3-ch zł.**  
**Baranki cukrowe już od 25 gr.**

## ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych  
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.  
(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165  
dostarcza cement wagonowo ze **wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.  
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.

## Do biura i na spacer!

14.-



Art. 1937-21

Półbutki, z brązowego boksu cielęcego, na trwałej skórzanej podeszwie.

## Rata

FABRYKA W CHEŁMKU. 14-P.